

GŁOS ŁÓDZI

ŁÓDŹ - PAYS de la LOIRE

PROTOKÓŁ POROZUMIENIA O BLIŹNIA-CZEJ WSPÓŁPRACY MIĘDZY REGIONALNĄ KOMISJĄ WYKONAWCZĄ "SOLIDARNOSC" W ŁÓDZI, A REGIONALNYM ZWIĄZKIEM FRANCUSKIEJ DEMOKRATY -CZNEJ KONFEDERACJI PRACY/CFDT/ REGIONU PAYS DE LA LOIRE

W ramach wzajemnych więzi i związków, jakie łączą organizacje narodowe CFDT i "Solidarność", spotkali się przedstawiciele Związku Regionalnego CFDT regionu Pays de la Loire i Regionalnej Komisji Wykonawczej z Łodzi w celu nawiązania i rozwijania współpracy związkowej na szczeblu regionów.

REW "S" w Łodzi i Związek Regionalny CFDT z regionu Pays de la Loire potwierdziły ich wspólne przywiązanie do wolnego i niezależnego ruchu związkowego, niezależnego od wszelkiej władzy politycznej, ideologicznej i religijnej.

Dwie umawiające się organizacje potwierdzają swoją wspólną wolę rozwijania ruchu związkowego w służbie ludzi pracy poprzez obronę ich indywidualnych i zbiorowych interesów, w celu budowy społeczeństwa samorządnego, określonego przez program "Solidarność" z 1981 r. Niniejsza umowa jest w tym duchu i dotyczy pomocy moralnej, materialnej i finansowej, wymiany informacji związkowej i kształcenia między regionem Pays de la Loire i Regionem Łódzkim.

Aby odpowiedzieć na potrzeby "Solidarności" regionu łódzkiego w przedalociej wzajemnej łączności i komunikacji, Związek Regionalny CFDT zobowiązuje się w miarę możliwości - /cd.str.2/

KOSZTY OŚMIADCZENIE NSZZ "S" NIERACJONALNEGO SYSTEMU CEN I PŁAC

W życiu gospodarczym PRL zagrożenia piętrzą się coraz bardziej. Od sześciu lat władze deklarują wolę reformy, ale pozostaje to tylko na papierze. Jedyną nowością lat 80-tych są szybko rosnące ceny. System gospodarowania pozostaje bez zmian: nie ma w nim sensu, porządku, efektywności.

Bezruch władzy prowadzi Kraj do coraz bardziej dramatycznych sytuacji. Zmusza to NSZZ "Solidarność" do skoncentrowania uwagi na sprawach płac i cen, a więc ochrony dotychczasowego i tak już obniżonego poziomu konsumpcji oraz na powstrzymaniu postępującej degradacji majątku narodowego oraz środowiska naturalnego.

Jak wynika z oficjalnych oświadczeń i dokumentów dotyczących planu 5-letniego 1986-1990, ceny mają w tym okresie wzrosnąć około dwukrotnie /od 128% do 86% w zależności od wariantu/. Wprawdzie zapowiada się, że płace wzrosną proporcjonalnie do cen, ale praktyka wskazuje na to, iż wzrost cen będzie zmowa szybszy niż planowany. W rezultacie nie uda się nawet utrzymać obecnego poziomu konsumpcji. Dla słabszych ekonomicznie grup społecznych już dzisiaj żyjących poniżej minimum socjalnego, oznaczają po prostu nędzę.

Występujemy w obronie poziomu życia polskich rodzin. Domagamy się ustanowienia zasad dodatku drożyznianego. Żądamy ochrony wartości realnej płac i świadczeń socjalnych. Dla ochrony grup najuboższych żądamy wprowadzenia dodatku drożyznianego, zapewniającego minimum socjalne emerytom, renciściom i rodzinom wielodzietnym. /cd.str.2/

PRAWO DO PLURALIZMU

prof. dr JAN BOGNEK
sec. dr ANDRZEJ ROZMARYNOWICZ
sec. WŁADYSŁAW SIŁA-NOWICKI
prof. dr KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI
prof. dr ANDRZEJ STELMACHOWSKI
em. sędzia SN ZOFIA WASILKOWSKA
prof. dr TOMASZ IZELIŃSKI

- wnioskują do TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO o przekroczenie pluralizmu związkowego

W całej Polsce z dużym poparciem spotyka się wniosek 7 prawników skierowany w początkach grudnia ub roku do Trybunału Konstytucyjnego. Celem wniosku jest stwierdzenie niezgodności ustawy o związkach zawodowych z 8.10.1982 r. z późniejszymi zmianami - z Konstytucją PRL oraz z ratyfikowanymi przez Polskę Międzynarodowymi Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych, a także z Konwencją nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych. Wniosek wskazuje na sprzeczność i stwierdza w podsumowaniu: "sprzeczność ta powinna być usunięta w interesie prawni i obywateli".

PAYS de la LOIRE

/cd.ze str.1/

pomagać "Solidarności" Regionu Łódzkiego w jej wyposażeniu w materiały techniczne służące informacji i komunikacji. Będzie również starał się pozyskiwać środki pomocy finansowej.

"Solidarność" Regionu Łódzkiego zobowiązuje się informować Związek Regionalny CFDT regionu Pays de la Loire o swych potrzebach, o niezbędnych warunkach przekazu pomocy technicznej i materialnej, jak również do informowania struktur CFDT o sposobach uzyskania tej pomocy, udzielonej w ramach niniejszego porozumienia. W przypadku represji, CFDT regionu Pays de la Loire zobowiązuje się ujawniać na forum publicznym wszystkie przekazane przypadki represjonowania działaczy "Solidarności" oraz organizować pomoc humanitarną i materialną działaczom "Solidarności" i ich rodzinom.

Obydwie organizacje zobowiązują się intensyfikować swe wysiłki na rzecz rozszerzenia niniejszego porozumienia na branże zawodowe, międzyzakładowe i lokalne organizacje ponadzawodowe, wchodzące w skład struktur związkowych umawiających się regionów.

Wzajemne zbliżenie naszych regionów wymaga wysiłku osób i rodzin. Nasze obydwie organizacje są głęboko przekonane, że niniejsze porozumienie nie wyczerpuje wszystkich kwestii, które będą regulowane wspólnie.

Niniejsze porozumienie jest tylko etapem współpracy, jaką "Solidarność" Regionu Łódzkiego i Związek Regionalny CFDT re-

gionu Pays de la Loire chciałyby widzieć owocną, skuteczną, wzajemnie wzbogacającą w ramach solidarności międzynarodowej.

Za Regionalną Komisję Wykonawczą "Solidarność" Regionu Łódzkiego
/-/ JAMOR

za Związek Regionalny CFDT
Regionu Pays de la Loire
/ SEKRETARZ GENERALNY /

ODPUSZCZA? plotki

Mec. W. Siła-Nowicki, skądinąd członek Rady Konsultacyjnej przy Radzie Państwa, ale i sygnatariusz wniosku do Trybunału Konstytucyjnego /p.str.1/, zaproszony został ponoć na osobiste spotkanie z min. Kiszczyńskim.

Min. Kiszczyński miał powiedzieć iż:

1. ZSR odpuszcza Polsce, zezwalając na da-
-leko idącą liberalizację,
2. Sekretarz Gorbaczow zamierza uznać ofi-
-cjalnie, iż zbrodnię katyńską popełnili
- nie hitlerowcy, lecz stalinowcy,
3. Nie będzie się w Polsce represjonować
- osób, które wyrażają niechętny stosunek
- do służby wojskowej; rozszerzone zostaną
- możliwości odbywania służby zastępczej.
- Unieszczyżony to w "plotkach", gdyż przekaz
- rozmowy /?/ znany z zastrzeżeniem. Poczekaj-
- my, zobaczymy. Jeśli by jednak informacje
- p. Kiszczyńskiego byłyby pewne, trzeba by pogra-
- tulować "WIP"-owi skuteczności działa-
- nia. Czy tak, czy tak - uznanie za odważ-
- e i doterminację. I dodać komentarz do p. 2 -
- ileż to korzyści można wyciągnąć z jed-
- nej zbrodni...

/ucho/

KOSZTY

Oświadczenie

/cd.ze str.1

Polityka władz oznacza, że mimo ciągłych wyrzeczów społecznych nie wmy nadziei na odbudowę Kraju niszczonego przez 40-letnie rządy monopolistyczne. Z gwałtownie rosnących kwot przeznaczanych na inwestycje, w obecnej 5-letce znów ogromną większość ma otrzymać kompleks paliwowo-energetyczny i hutnictwo. W dalszym ciągu dyskryminuje się gałęzie przemysłu produkującego na rynek, dla rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Oficjalne związki z ich branżową strukturą pogłębiają niekorzystne procesy gospodarcze. W praktyce działają na rzecz wzmocnienia wielko-przemysłowych grup nacisku i centralizacji decyzji gospodarczych. Uchwała zjazdu OPZZ zawiera wprowadzanie żądanie wzrostu płac "zapewniającego istotną poprawę poziomu życia ludzi pracy", nie postuluje jednak wprost zmiany proporcji podziału dochodu narodowego. W tej sytuacji słuszne żądanie pozostaje papierową i demagogiczną fikcją.

Żądamy natychmiastowego radykalnego przesunięcia materiałów i środków inwestycyjnych z produkcji dla produkcji - na produkcję dla ludzi.

Mamy pełną świadomość, że ogólnie prowadzona operacja tego rodzaju w warunkach faktycznie nie zmienionego scentralizowanego systemu gospodarczego jest jedynie posunięciem o charakterze łagodzący, powstrzymującym pogarszanie się warunków życia. Dlatego stwierdzamy z całą mocą, że dla uzyskania trwałych pozytywnych zmian w polskiej gospodarce konieczna jest autentyczna reforma gospodarcza. Ogólne założe

WIĘCEJ - A JEDNAK MNIEJ

3

1 marca ub.r., w związku z podwyżkami cen, władze podjęły decyzję o podwyższeniu kwot zasiłków rodzinnych, przysługujących przy najniższych dochodach oraz o podwyższeniu granic dochodu /na jednego członka rodziny/, uprawniających do pobierania zasiłków wyższych od niezmiennego zasiłku minimalnego /1300 zł/. Prasa oficjalna pisała o tym szeroko, jako o pociągnięciu antyinflacyjnym, o osiągnięciu socjalnym. Logicznie miałyby bowiem z tego wynikać, iż nikt, przy niezmiennym poziomie dochodów nie otrzyma zasiłku niższego, a większość pracujących uzyska zasiłki wyższe. Jak jest jednak w praktyce? Oto Ośrodek Badań Społecznych "L" zbadał efekty zmian w jednym z zakładów pracy woj. sieradzkiego. W marcu ub. roku w zakładzie tym 55 pracowników miało uprawnienia do pobierania zasiłku /wzięto pod uwagę tylko tych, których stan rodziny nie zmienił się w następnym miesiącu/. Okazało się, że:

- 42 osoby nie uzyskały ani złotówki podwyżki zasiłku,
- 5 osób uzyskało zasiłki większe /o 250, 3000, 950, 1050, 1200 zł; łącznie o 3750 zł/,
- 8 osób otrzymało zasiłki mniejsze /jedna o 1500 zł, jedna o 1400 zł, trzy o 1050 zł, dwie o 700 zł, jedna o 350 zł, czyli łącznie - o 7800 zł/.

Tak więc ZUS, miast więcej, wypłaca w jednym tylko niewielkim zakładzie miesięcznie o 4050 zł zasiłków mniej! Nie jest to sytuacja wyjątkowa; sygnały z innych zakładów wskazują na regułę. Mimo znacznego wzrostu kosztów utrzymania, większość pracowników otrzymuje nie większe, lecz mniejsze zasiłki rodzinne!

W sprawie tej grupa działaczy NSZZ "Solidarność" wydała oświadczenie, w którym czytamy m.in.:

" Okazało się, że:

- wzrost stawek zasiłku /od 0 do 350 zł/, nawet przy najniższych dochodach na osobę w rodzinie nie stanowi rzeczywistej rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania,
- wzrost górnej granicy dochodu uprawniającego do otrzymywania zasiłku wyższego niż 1300 zł był o wiele słabszy, niż wynikający z inflacji wzrost płac i dochodów w gospodarce,
- w wyniku wprowadzenia nowych zasad obliczania dochodów na 1 osobę w rodzinie, po -przez włączenie do nich wszystkich składników pozapłacowych, jak: rekompensaty, "trzynastki", "czternastki", dodatki za pracę w nocy oraz za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, "na papierze" zwiększono dochody pracownicze. Wskutek tej manipulacji wiele rodzin z dnia na dzień zasiał zyskać, straciło na szeroko przez władze reklamowanym "wzroście" zasiłków. Wiele rodzin utraciło prawo do podwyższonego zasiłku rodzinnego.

Taką "politykę społeczną" uważamy za niemoralną i niedopuszczalną.

/cd.str.4/

KOSZTY...

/cd.ze str.2/

-nia takiej reformy powinny opierać się na zasadach gospodarki rynkowej; niezbędna jest demopolizacja gospodarki, likwidacja gałęziowo-branżowej biurokracji gospodarczej i zmiana zasad doboru kadr kierowniczych. Konieczne jest rzeczywiste równoprawnienie wszystkich sektorów w gospodarce oraz poddanie sektora państwowego kontroli samorządowej. Tak pomyślanej reformie towarzyszyć powinno ustalenie jasnych i prostych zasad tworzenia, podziału i likwidacji jednostek gospodarczych, likwidacja monopolu bankowego, stworzenie podstaw instytucjonalnych rynku kapitałowego. Nie gna dnym się na pokrywanie przez społeczeństwo kosztów nieracjonalności systemu gospodarczego. Można akceptować wyrzeczenia tylko wtedy, gdy towarzyszy im perspektywa lepszej przyszłości. Tej perspektywy obecnie nie ma. Nie inflacja bez reformy, ale właśnie reforma rynkowa mogła by po pewnym czasie powstrzymać spadek poziomu życia oraz degradację zasobów materialnych i środowiska naturalnego Kraju. Istnienie rynku umożliwiłoby wyzwolenie przedsiębiorczości i inicjatyw, stworzyłoby szansę zmian strukturalnych dzięki rozwojowi prężnych, produkujących na potrzeby konsumpcji przedsiębiorstw samorządowych, spółdzielczych i prywatnych, co w efekcie pozwoliłoby też na racjonalną modernizację przemysłu ciężkiego.

Sprawa programu głębokiej reformy gospodarczej wymaga szerokiej dyskusji społecznej. NSZZ "S" w najbliższym czasie zajmie stanowisko w tej kwestii. Poczucie odpowiedzialności za kraj określa nasze działanie. Nie raz daliśmy dowody realizmu i wo-

/dokończenie str.4

WIĘCEJ-MNIEJ /cd. ze str. 3/

- żądamy stałej, rzeczywistej ochrony zasłku rodzinnego
- żądamy systematycznej, corocznej rewizji stawek zasiłku i granic grup dochodowych w taki sposób, by ich zmiany odzwierciedlały rzeczywisty wzrost kosztów utrzymania
- żądamy zaprzestania rachunkowych manipulacji, w wyniku których rodziny pracownicze tracą część przysługujących im świadczeń
- żądamy natychmiastowej rewizji "reformy" z 1 marca 1986 r. i wyrównania rodzinom pracowniczym strat, jakie w jej wyniku poniosły.

KAZIMIERZ SEDNARSKI- wiceprzew. ZR NSZZ "S" Ziemi Łódzkiej, GRZEGORZ BURSKI- czł. KZ NSZZ "S" Stocznia A. Warckiego, MAREK GABRYS- wiceprzew. OKBP NSZZ "S", ALEKSANDER KRYSIO- SIAK- czł. ZR NSZZ "S" Pomorze Zach., ZBIGNIEW WROZIŃSKI- czł. ZR NSZZ "S" woj. piotrkowskiego, LEONARD SZYMAŃSKI- wiceprzew. ZR NSZZ "S" Wielkopolska, ROMUALD SZEREMIEŃ- doradca ZR NSZZ "S" Leszno, MARIA ZARZYCKA- czł. ZR NSZZ "S" Pomorze Zach., LECH DYMARSKI, ANDRZEJ GWIAZDA, SEWERYN JAWORSKI, MARIAN JURCZYK, ZBIGNIEW KOKOT, JERZY KHOPIŃSKI, STANISŁAW ŁOCJAN, EUGENIUSZ MATYJAS, GRZEGORZ PALKA, ANDRZEJ SŁOWIK, GRAŻYNA WENDT-PRZYBYLSKA, STANISŁAW WĄDOŁOWSKI *członkowie KK NSZZ "S", PIOTR Baumgart, JOZEF TELIGA-TKR "S".
Gdańsk-Szczecin, Grudzień 1986r.

NOTUJ SWOJE WPŁYWY
NOTUJ WYDATKI
TO SIĘ PŁZYDA

post scriptum

Niektórzy "wybrani" pracownicy naukowo-wyższych uczelni po-ddawani byli w ramach "akcji weryfikacyjnej" upokarzającej procedurze. Koledzy z komisji próbą i grobą nakłaniali ich do podpisywania lojaltek, w których zawarte są takie m.in. stwierdzenia: "W pełni akceptuję konstytucyjną zasadę ustrojową PRL oraz kierowanie się nią w działalności nauczycielskiej akademickiego".

Żądania składania tego rodzaju wyznań są oczywiste i obraźliwe i bezprawne. Najprościej jest po prostu odmówić. Można jednak w takiej i podobnych sytuacjach zastosować innego rodzaju taktykę, wyrażając taką np. sowę:

"Nie mam nic przeciwko złożeniu podpisu pod tak ważnym oświadczeniem. Co więcej- doceniając znaczenie tego aktu, poprzedzę swój podpis własnym post scriptum. Zawrę w nim opis motywacji tej decyzji, a więc obawę, iż w następstwie odmowy mógłbym stracić pracę w uczelni. Wskażę także około-liczności- miejsce, czas oraz nazwiska panów- kolegów, którzy tak uprzejnie wyróżnili właśnie mnie propozycją zadeklarowania swej lojalności". Itd., itp...

Sprawdzone: skutkuje. Panowie koledzy jak ognia boją się uwiertniczenia ich nazwisk. Związane w takim kontekście. Czym prędzej chowają do szuflady niepodpisany świstek i łęgania delikwenta. Co bowiem będzie, jeśli coś się odkryje?... A dokument, to dokument.

Swoją drogą warto skrupulatnie spisywać nazwiska dzisiejszych weryfikatorów, ot tak dla potomności. /dr/

KOSZTY...

/dokończenie

-li samoograniczenia. Stwierdzamy, że w chwili obecnej odmowa realizacji prawa do pluralizmu idzie w parze z polityką marazmu i obniżenia poziomu życia. Nie ma na to zgody, musimy się bronić. Skuteczność naszej obrony zależy od wytworzenia się szerokiego ruchu na rzecz zmian w systemie gospodarczym i społeczno-politycznym.

Zwracamy się do załóg, do samorządów, do społeczności lokalnych. W aktualnej sytuacji bronić należy naszych płac: podejmijcie przegląd siatki płac w zakładzie, obserwacje ruchu cen i spadku wartości płac. Przygotujcie własne propozycje płacowe, demaskujące płacowe i poszpacowe przywileje aparatu władzy. Domagajcie się wprowadzenia dodatku drożynianego. Żądajcie przesunięcia środków inwestycyjnych na produkcję dla ludzi. Protestujcie przeciwko obarczaniu was kosztami polityki gospodarczej prowadzącej donikąd. Żądajcie jej zmiany. Potrzeba teraz, może bardziej niż kiedykolwiek, poczucia solidarności. Przed nami trudne czasy.

TYMCZASOWA RADA NSZZ "SOLIDARNOSĆ"
TYMCZASOWA KOMISJA KOORDYNACYJNA NSZZ "SOLIDARNOSĆ"
PRZEWODNICZĄCY NSZZ "SOLIDARNOSĆ" - LECH WAŁĘSA

26.01.1987 r.

GOSPODARCZY STRIP-TEASE

5

Z COŚMI WIĘKSZEJ ILOŚCI ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU LEKKIEGO DOBIEGAJĄ WIEŚCI O NADZWYCZAJNYCH, NIE PLANOWANYCH NA TĘ POZĘ HOKU UKŁOPACH, BĄDŹ TRUDNYCH DO USPRAWIEDLIWIENIA PEŁY POPYTAJĄCEJ SIĘ AUCZE POSTOJACH. WYTRUACZENIE JEST PROSTE: PRZEMYSŁ LEKKI NIE MA Z CZEGO PRODUKOWAĆ.

Kryzys zapatrzeniowy najostrezej - jak na razie - objawia się w branżach dziewiarskiej, jedwabnej i wełnianej. Jest jasne, że za kilka tygodni dotrze do przemysłu odzieżowego. Zwłaszcza, że i temu zaczyna brakować już dodatków - zamków błyskawicznych, wkładów usztywniających itp. /Tkaniny są jeszcze z ubiegłorocznych zapasów, ale na długo ich nie starczy/.

Niestety, nic nie wskazuje na to, by było tu trudności przejściowe, spowodowane wyjątkowo trudnymi warunkami w pierwszych tygodniach roku. Jest tak, jak miało być.

Po prostu brakuje środków dewizowych na konieczny import surowców i chemikaliów, co samo w sobie nie jest niczym nowym w naszej gospodarce, ale nigdy jeszcze nie zostało tak precyzyjnie "zaplanowane". Bo oto mówi się np. w rozmaitych kulturnach, że z puli centralnej zabezpieczono przesyłowi lekkiemu środki pozwalające na wykonanie Centralnego Planu Roczego oś w... 20 procentach.

Powie ktoś: zakłady mają przecież własne odpisy dewizowe. Ano mają: przemysł dzieł wiaraki i odzieżowy, przynoszące z natury rażący najpoważniejszy zyski dewizowe, zgromadziły na swych kontach nieco ponad ... 1 mln. \$ USA. A tymczasem przesyłowi lekkiemu potrzeba do normalnego funkcjonowania... 240 mln. dolarów. Wszystkie na gwalt czynione obecnie poszukiwania, pozwolą być może /łącznie z kasą "Pewexu"/, zgromadzić ok. 110 mln. \$...

Jak by nie liczyć, i na co by nie liczyć, przyjdzie nam chyba chodzić pół-goła, lub w odzieniu zakrywającym być może goliźnie - lecz negliżującym coraz żałośniejszy poziom technologiczny i wznorczy lekkiej produkcji. Ciekawe, jak w takiej sytuacji przemysł zdoła zwiększyć eksport, by m.in. podreperować stan swych kont dewizowych - nie mówiąc już o stanie dewizowej kasy Państwa, w której po stronie "winien" jest już prawie 35 mld. dolarów...

Cała ta historia ma jeszcze jeden aspekt - kto wie, czy nie ważniejszy od złego zaopatrzenia rynku /ostatecznie biedacy i dłużnicy z reguły zawsze byli kiepsko ubrani/. Otóż tak dramatyczne braki w zaopatrzeniu surowcowym /na krajowe możliwości też nie ma co liczyć: przesyłał chemii - czny, jeden z głównych kooperantów przemysłu lekkiego/ z tych samych co powyżej powodów znajduje się w nielepszej sytuacji - muszą wywołać ograniczenie produk-

cji. /Nacze jasna, tej przestoję, bo wartości zawsze da się jakoś "ratować", podwyższając ceny/. To zaś z kolei może spowodować ograniczaniem zatrudnienia. Już obecnie niektóre zakłady przemysłu dziewiarskiego rezygnują z usług swoich chałupników. Generalnie zaś nie ma na pracy dla ... kilku - nastu procent zatrudnionych w przemyśle lekkim. Rozważana jest więc taka alternatywa: zwolnić owe kilkadziesiąt procent, czy też zatrudniać dalej, płacąc tylko za przychodzenie do pracy /bo jak wspomnieliśmy, produkować nie ma z czego/. Oba rozwiązania, zwłaszcza, że dotyczą tej skali są nie do przyjęcia. Pracy jako takiej co prawda nie brakuje - dość obejrzeć rubrykę ogłoszeń jakiegokolwiek gazety. Nie są to jednak oferty dla przyuczonych do zawodu, obarczonych obowiązkami rodzinnymi kobiet. A w przemyśle lekkim ktoś byłby pierwszy w kolejce do zwalniania?

Z kolei nikt chyba nie sądzi, że praca dla tej kategorii zawodowej jest luksusem - zrytkiem, babką fanaberią. Gdyby zaś zdecydowano się na utrzymanie dotychczasowego stanu zatrudnienia, to wiele pracowniczych rodzin uratowano by zapewne od natychmiastowego przesiedzenia się w obszar nędzy, ale ledwo dychającej gospodarce zaciągnięto by kolejną pętlę na gardło.

Normalnie w takiej sytuacji sięga się po zasiłki dla bezrobotnych. Czy można to je - dnak zrobić w tak idealnie planowej gospodarce? A fe!

ML. REFERENT

PRZESTOJE

Konkretna, który poświadcza dramatyczną sytuację w przemyśle lekkim, jaką omówiliśmy powyżej, jest /niepełna/ lista zakładów przemysłu dziewiarskiego, które z powodu braków surowcowych miały przestoje co najmniej kilkudniowe w styczniu i lutym br.

Należą do nich ZPDz. Trewena, ZPDz. Jarlan, ZPDz. Demuta, ZPDz. Unia, ZPDz. Opolanka, ZPDz. Twona, ZPDz. Olimpia, ZPDz. Pafino.

Z kolei wielki zakład jedwabniczy, b. wielki eksporter - "Miranda" z Turku, zamieściła w "Rzeczpospolitej", iż oferuje wolne moce przerobowe, hale produkcyjne, siłę roboczą i że nawiąże kontakty nawet z firmami polonijnymi. To ostatnie najlepiej chyba świadczy o sytuacji "Mirandy"...

komunikat RKW

31 stycznia br. odbyło się posiedzenie Regionalnej Komisji Wykonawczej "S" Regionu Łódzkiego. Uczestniczył w nim przedstawiciel podregionu Piotrków Tryb. Omówiono sytuację w kraju, zwracając uwagę na systematyczny spadek realnych dochodów ludności i pogarszające się perspektywy budownictwa mieszkaniowego. Poruszone zostały problemy regionu łódzkiego i podregionu piotrkowskiego. Zebrani omówili wnioski wynikające z umów zawartych z CFDT-Pays de la Loire.

31.01.1987r.

Za RKW
JAWOR

dzień jak co dzień

ZAKŁAD ZACPATRZENIA OGRODNICZEGO. Obywatel Prezydent s.Łodzi pozwolił Jesień z wiosną i wydał polecenie, aby sklepy Zakładu - nasienie! - pracowały w miesiącach IX, X, XI 86 r. we wszystkich soboty.

Nonsense polega na tym, że sklepy te znoszone są zimą na okres w i o s e n a n y. Personal siedział bieszczynie, zakład ponosił niepotrzebne koszty.

Pismo Zakładu do Prezydenta, wysłane pod presją sklepów, zostało załatwione odmownie. Pismo personalu sklepów, wysłane pod tym samym adresem, pozostało bez odpowiedzi.

Można to potraktować jako nasienie racjonalne pod II etap reformy gospodarczej.

FUM "POMAR"-PABIANICE. W przedświąteczny poniedziałek o godz. 5,15 na tablicy ogłoszeń pojawiły się życzenia świąteczno-noworoczne dla załogi od Samorządu. Wiałoby niedługo, o godz. 7,10 tow. BEDNARCZYK, sekretarz POP, kierownik działu kadr, podjął iście cenzorską decyzję. Zdjął życzenia Samorządu i przywiesił inny karton. Reakcja członków Rady Pracowniczej wymusiła wyjaśnienie od wyś. tow. BEDNARCZYKA i zakładowego UB-eka, kierownika Działu, Wojskowego, tow. NIEWIADOMSKIEGO. We dług duetu POP-UB, powodem cenzorskiego zajęcia był brak słowa "pracownicy" obok słowa "samorząd" /co mogło wg. nich wzbudzać niesłowność /? dowążył/ oraz umieszczenie przy życzeniach kartki świątecznej, przedstawiającej św. Rodzinę na tle stajenki, co miało być przejawem braku tolerancji światopoglądowej. Tymczasem wieść gminna niesie, iż aniołowie mieli uniesione do góry skrzydła, co towarzyszyło przypominaniu znak "V". Aniołów się boicie, towarzysze?

ZZPO "WOLCZANKA" w pierwszych dniach grudnia ub.r. dział socjalny ogłosił zapisy dzieci na obozy zimowe dzieci na Węgrzech i w Czechosłowacji. Po złożeniu ankiet, wyrobieniu dokumentów i książeczek walutowych, tuż przed wyjazdem, sześć zainteresowanych satek wzmano do działu socjalnego, gdzie w obecności przewodniczącej nso-związków, SĄSINY BEDNAREK oświadczone im, iż ponieważ rodzice nie są członkami związku zawodowego, dzieci nie pojedą na zimowiska zagraniczne, lecz krajowe, do Augustowa.

Dyrektor działu socjalnego oświadczyła interweniującym matkom, iż związki zawodowe są samorzędne i że ona nic na to nie poradzi.

Widocznie wg. p. SĄSINY BEDNAREK był samorzędny, to znaczy mieć prawo wkładać rękę do cudzej kieszeni. Bo przecież pieniądze dla zakładowe nie są pieniędzmi związkowymi...

ZAKŁAD URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH-ŁÓDZ/ Elektronowa 5/1 tutaj wszystkie wycieczki zagraniczne organizowane przez zakład, są dostępne wyłącznie dla członków nso-związków. Tow. NAREK PRZYBYŁA, przewodniczący związkowej odmowa, na opinię najrzeczniejszego wycieczkowego handlowca. Kadry roczną.

W tymże ZUE każdy członek OSP musi być członkiem nso-zw, w przeciwnym razie fora ze dwarc /co uznacza n.in. utratę ekwiwalentu 1000 zł miesięcznie/. /inf.wi./

NOCA...

W nocnym programie PR z 30/31 stycznia telefoniczny rozmówca dyżurnego redaktora stwierdził, że społeczeństwo cieszyło by się lepszym samopoczuciem i zdrowiem gdyby, jak kiedyś, mogła działać "Solidarność". Szanowny redaktor zdążył wymanotać "wy się takimi sprawami nie zajmujemy", po czym technik wyłączył mikrofon i skończył się bezpośrednie rozmowy ze słuchaczami.

To już nawet w nocy nie można sobie porozmawiać o "Solidarności"? A o czymże są "nocne Polaków rozmowy"? /ucho/

dolary do d...

W sklepach "Pewexu" pojawił się krajowy papier toaletowy. Po 30 centów rolka. Cóż ma jednak robić obywatel, który d... za krajową, a nie dewizową? Na wszelki wypadek oświadczyliśmy, iż jedna z poniżej wymienionych wpiłt nie pojedzie na te cele.

POTWIERDZENIA: BIURO INF. W SYDNEY: 1005USA
EROPOLD: 1,8; ŚWIEŻKA: 2,0; DYREKTOR: 2,0